

Wielokulturowość wzbogaca



Ruth Hieronymi, niemiecka posłanka w Parlamencie Europejskim.

Zainaugurowany w Ljubljanie Europejski Rok Dialogu Międzykulturowego ma zachęcić mieszkańców UE do poznawania wielokulturowości Europy. Na ten temat z eurodeputowaną Ruth Hieronymi (EPL) rozmawia Barbara Cöllen.

DW: Uczestniczyła Pani w tym tygodniu w konferencji w stolicy Słowenii, która rozpoczęła obchody Europejskiego Roku Dialogu Kultur. Motto konferencji brzmiało: „Dialog międzykulturowy jako jedna z wartości podstawowych Unii Europejskiej”. Czy mamy do czynienia z nowym unijnym wyzwaniem?

RH: *Nie, ono nie jest nowe, ale zmieniło nieco postać. Unia Europejska symbolizuje gotowość narodów do pokojowego współistnienia, uznanie ogromnej różnorodności kulturowej Europy, jej poszanowanie i ochronę. Wraz z rozszerzaniem Unii Europejskiej o kolejne państwa nabrało to kluczowego znaczenia. Dzisiaj wyzwaniem Unii Europejskiej jest wspieranie pokoju, stworzenie warunków dla wolności i rozwoju społecznego szczególnie w Europie południowo-wschodniej, w krajach byłej Jugosławii, czyli niesienie pomocy w urzeczywistnianiu i realizacji wartości Unii Europejskiej.*

DW: W kontekście dialogu kultur mowa jest o międzykulturowym społeczeństwie. Jak definiują je politycy europejscy, tacy jak Pani?

RH: *To znaczy, że takie społeczeństwo postrzega wielokulturowość jako korzyść, a nie zagrożenie, z którym trzeba walczyć. Ramy prawne dla współistnienia, wymiany i dialogu między kulturami Europy - mam na myśli nasz traktat reformujący - pozwalają na konstruktywne czerpanie z bogactwa różnych kultur. Gdyby nie Unia Europejska to wiele krajów, szczególnie tych mniejszych, musiałyby zmagać się z niełatwymi problemami procesu globalizacji. Natomiast my w UE świadomie postanowiliśmy uznać wielokulturowość jako korzyść i ją chronić. Dlatego szanse każdego kraju na ochronę własnej kultury i tradycji we wspólnocie są większe niż w pojedynkę.*



Dwie trzecie Europejczyków codziennie spotyka osobę o odmiennej religii. Na zdj. turecka rodzina na spacerze w Berlinie-Kreuzbergu

Tolerancja to za mało

DW: Jan Figel, komisarz odpowiedzialny za edukację i kulturę, inaugurując Rok powiedział, że zwykła tolerancja wobec drugiego już nie wystarcza. Jak należy to rozumieć?

R.H. *To znaczy, że samo współistnienie kultur nie pozwala na ich wspólny rozwój. Do tego rozwoju we wspólnocie potrzebny jest traktat unijny, który zawiera szereg naszych uzgodnień dotyczących kwestii prawnych, gospodarczych, a także wspólnych wartości – podkreślam wspólnych wartości, które ułatwiają nam współzycie właśnie w naszej różnorodności kulturowej i jej utrwalanie we wspólnocie.*

DW: Z najnowszego sondażu Eurobarometru wynika, że dwie trzecie Europejczyków przynajmniej raz dziennie styka się z osobą innego wyznania religijnego, pochodzenia kulturowego i etnicznego. Czyli relacje międzykulturowe w UE są na porządku dziennym. Ale nie wszystkie kraje, szczególnie te, które odzyskały swoją tożsamość narodową, podzielają unijny entuzjazm do tworzenia społeczeństw międzykulturowych. Jak Pani to widzi?

R.H.: *To, że tak postrzegają to kraje byłej Jugosławii, które ucierpiały wskutek konfliktów na tle etnicznym, jest dla mnie zrozumiałe. Ale właśnie my, społeczność Unii Europejskiej z różnymi korzeniami kulturowymi i tradycjami, możemy z naszymi doświadczeniami pięćdziesięciu lat współzycia pomóc tym właśnie krajom, by spróbowały tego samego, żeby się tego nauczyły. Możemy im to ułatwić. Chociaż muszę powiedzieć, że współzycia z innymi grupami wyznaniowymi sami musimy się jeszcze nauczyć.*



Logo Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego

Wzory dialogu

DW.: Była Pani na konferencji w Słowenii, w kraju, w którym żyje wiele grup etnicznych i różnych wyznań. Czy na konferencji przytaczano przykłady wzorowego dialogu międzykulturowego?

R.H: *Na konferencji przedstawiano między innymi wspólny słoweńsko-włoski projekt radiowo-telewizyjny w regionie Triestu. Kto choć odrobinę zna szczegóły trudnych relacji między tymi narodami z ostatniej wojny, i bardzo trudne dochodzenie do kompromisu po wojnie, odebrał to przedsięwzięcie podobnie, jak ja, niezwykle entuzjastycznie. Przede wszystkim zdumiewające jest to, że obie strony podejmują wielkie starania o wzajemne zrozumienie wyjaśniając sobie własny punkt widzenia na historię, dopuszczając pytania, przysłuchując się sobie, podejmując konstruktywną wymianę i dialog.*

DW.: Jakie są oczekiwania polityków europejskich związane z obchodami Europejskiego Roku Dialogu Międzykulturowego?

R.H: *Na organizację Roku przeznaczyliśmy budżet wysokości 10 milionów euro. To nie jest mała suma, ale w skali roku na realizację projektów w 27 krajach akurat wystarczy. Dlatego naszym celem jest, aby zrealizowane przedsięwzięcia dostarczyły wzorów dobrych praktyk, i żeby dostrzeżono także kluczową rolę w życiu UE dawno realizowanych i znanych przecież przedsięwzięć unijnych, jak na przykład zakrojonych na okres 7 lat programów wymiany międzyszkolnej, międzyuczelnianej, w sferze nauki zawodu czy wymiany kulturalnej i tak dalej. Ten międzykulturowy dialog Unia Europejska prowadzi na co dzień. To jest nasza praca. Codziennie zabiegamy i dbamy dbamy o zachowanie i utrwalenie naszej wielokulturowości w UE.*

rozmawiała Barbara Cölln

Artikel bookmarken



[Was ist Bookmarking?](#)